

Funkcjonalny Gołębnik.

Gołębnik gołębnikowi nie równy z tym problemem wielu hodowców ma do czynienia nie zawsze wiedząc co czołowi hodowcy właściwie mają na myśli, wypowiadając owe słowa. Większość hodowców uważa, że z każdego gołębnika dobre gołębie muszą się wykazywać conajmniej dobrymi wynikami podczas lotów.

Teoretycznie tak, ale praktyka pokazuje nam coś wręcz przeciwnego. Dzieje się tak ponieważ większość hodowców poświęca mało uwagi wiedzy na temat samego gołębnika

- jakich materiałów użyć do budowy funkcjonalnego gołębnika?
- w jakie strony świata ustawić gołębnik funkcjonalny?
- jaką konstrukcję zastosować w funkcjonalnym gołębniku.
- jaka ma być wentylacja w gołębniku funkcjonalnym?
- jaki ma wpływ światło na gołębnik funkcjonalny?
- jaka ma być temperatura w funkcjonalnym gołębniku?
- jaka ma być wilgotność w funkcjonalnym gołębniku?

Każdy hodowca powinien wiedzieć, że funkcjonalny gołębnik jest tym pierwszym gwarantem zdrowia jego gołębi, dobrej formy i dobrych wyników podczas lotów. W Belgii utarło się powiedzenie, że wpływ na sukces w lotach gołębi pocztowych aż 50% ma funkcjonalny gołębnik, następnie 25% dobre gołębie i pozostałe 25% to wiedza, obserwacja stada i wyczucie hodowcy.

W tej samej Belgii czołowi hodowcy uważają, że bardzo dobre gołębie lotowane z gołębnika źle funkcjonalnego wykażą się średnimi wynikami, natomiast średnie gołębie lotowane z gołębnika funkcjonalnego conajmniej dobrymi wynikami.

Dlatego większość hodowców gołębi nie tylko pocztowych, powinna więcej poświęcić uwagi na problem idealnego funkcjonowania gołębnika.

Właśnie na ten temat napisałem broszurkę „**Idealny Gołębnik**” w niej napisałem wiele na temat jakich materiałów użyć do budowy i dlaczego takich a nie innych. Wiele szkiców i rysunków dobrze funkcjonalnych gołębników oraz w jakie strony świata gołębnik ustawić, zwracając szczególną uwagę na naświetlenie i wiatry wpływające na klimat w gołębniku – co nie jest bagatelą.

W tym gratisowym artykule chciałbym hodowcom zwrócić szczególną uwagę na takie zagadnienia jak :

Powietrze w gołębniku.

W pierwszej kolejności każdy hodowca powinien sprawdzić jaka ilość powietrza wpływa do gołębnika. Czy jest ona wystarczająca do dobrego samopoczucia gołębi przebywających w tym gołębniku.

Dlatego rano wchodząc do gołębnika przed wypuszczeniem gołębi, powinniśmy w pierwszej kolejności stwierdzić czy występują zapachy po nocy, dopiero potem spojrzeć na wygląd grudek kału na siołkach i zrzuconą ilość puchu. Występowanie już znikomego zapachu w powietrzu, powinno uświadomić hodowcy o złej wentylacji jego gołębnika oraz o tym, że jego gołębie przesiadywały w złym zużytym powietrzu całą noc. W gołębnikach w których notorycznie występuje zapach amoniaku lub inne nieprzyjemne zapachy nie ma mowy o dojściu gołębi do wysokiej formy i idealnego stanu zdrowia, co wyraźnie rzutuje na wyniki lotowe gołębi.

Wielu hodowców w ogóle nie zdaje sobie sprawy ile litrów zużywa jeden gołąb przy normalnym oddychaniu przebywając w gołębniku.

Dlatego chciałbym przytoczyć przykład profesorów uczelni weterynaryjnej z Brukselii ,którzy przeprowadzili badania stwierdzające zużycie tlenu przez jednego gołębia. Zakładając średnią wagę gołębia 450 g ,zużycie tlenu wyniosło 1 ¼ litra czystego tlenu na godzinę,czyli 30 litrów na dobę dla jednego gołębia.

Ta ilość potrzebnego czystego tlenu(30 litrów),odpowiada około 660 litrom świeżego powietrza jakie musi dopłynąć do gołębia.Jezeli w gołębniku przebywa tylko 20 gołębi ,dobowe zużycie wynosi 13 metrów sześciennych powietrza.

Jeżeli tak nie jest gołębie praktycznie przebywają w zużytym powietrzu ,które ma ujemny i szkodliwy wpływ na ogólny stan zdrowia oraz powoduje zakłucenia przemiany materii i funkcjonowania innych procesów występujących w organizmie gołębia.

Aby uświadomić hodowcy jak duże znaczenie ma dopływ świeżego powietrza do gołębnika niech będzie przykład ,że każdy gołąb praktycznie 2 razy oddycha tzn. Ten pierwszy oddech powietrza przez nos i płuca idzie do worków powietrznych,kości i mięśni,następnie razem spresowany drugi raz do płuc i jest wydalony na zewnątrz z organizmu.



Innym przykładem na potrzebę świeżego



powietrza w gołębniku niech będzie fakt braku u gołębi i ptaków gruczołów potowych jakiego ma człowiek. Z tego powodu każdy gołąb różnicę temperatury(pocenie) reguluje oddechem,a to wiąże się z dużym zużyciem tlenu przez gołębia.

Każdy gołąb przebywający w gołębniku oddycha średnio 40 do 50 razy na minutę,natomiast podczas lotu 400 do 500 razy na minutę.Ten fakt wyraźnie powinien wpłynąć na wyobraźnię hodowcy jak ważny jest codzienny trening wokół gołębnika,który polepsza i usprawnia pracę układu oddechowego

i mięśni sterującym tym wszystkim.

Gołębie w dzisiejszych czasach mają ograniczony wylot z powodu możliwości zatrucia w polu lub na dachach hal fabrycznych,dlatego wiele czasu przebywają w gołębniku,a z tym wiąże się ograniczony dostęp do słońca i świeżego powietrza,to zmusza hodowców do budowy wolier i gołębników funkcjonalnych jak na zdjęciach powyżej.

W Holandii można często usłyszeć z ust hodowców „**z tlenem i ciepłem do wysokiej formy**”, wiele w tym powiedzeniu jest prawdy. Precyzując to stwierdzenie wielu hodowców holenderskich uważa, że należy tak długo zwiększyć dopływ świeżego powietrza aż gołębie, a w szczególności wdowce podczas codziennego treningu bardziej ochoczo latają wokół gołębnika, albo wyraźnie polepszyły się wyniki lotowe. Ale w tym samym powiedzeniu tkwi wiele niebezpieczeństw dla niedoświadczonych hodowców. Dzieje się tak ponieważ wielu hodowców gdy dobrze lotuje chce jeszcze lepiej, wprowadzając większy dopływ świeżego powietrza do gołębnika, doprowadzając tym samym do zmiany proporcji pomiędzy powietrzem i ciepłem.

Właśnie ciepło i powietrze w gołębniku wpływają najczęściej na tak zwany wystrzał wysokiej formy zwanej przez hodowców na zachodzie „**Fee**”. Jak w każdym wystrzale wystrzał może pojsć do przodu, ale do tyłu również i tak się dzieje w wielu gołębnikach. Ta proporcja o której piszę musi być stać w idealnej harmonii pomiędzy dopływem powietrza, a ilością ciepła w gołębniku. Jeżeli jeden z w/w faktorów jest w ilości niedostatecznej to wyniki wdowców również są niedostateczne.

Dostarczając zwiększoną ilość powietrza wpływa to automatycznie na zmniejszenie się ilości ciepła czyli temperatury w gołębniku, ale również w większości wypadków doprowadza do przeciągu. Zmniejszenie dopływu powietrza automatycznie wpłynie na zwiększenie się ciepła i temperatury doprowadzając do upału.

Jaki wpływ ma przeciąg i upał na zdrowie i samopoczucie gołębi nie będę pisał, bo każdy wie. Jednak jedno jest pewne gołębnik gołębnikowi jest nie równy, dlatego tej harmonii czyli idealnej proporcji każdy hodowca musi sam w własnym gołębniku wypracować wieloletnią obserwacją.

Stale temperatury funkcjonalnego gołębnika.

Wiele hodowców już zapewne zauważyło, że gołębie lepiej znoszą zimno jak upał. I jest to nie bez znaczenia dla dalszych rozważań na ten temat.

Z tego powyższego stwierdzenia można śmiało wyciągnąć wniosek, że w gołębniku lepiej powinien występować chłód jak upał.

Dlatego w wielu gołębnikach lotowych hodowcy instalują wentylatory, które są odpowiednio ustawione na 4 pory roku, tak aby dla każdej pory roku była cały czas stała temperatura gołębnika. Dlatego w każdym gołębniku powinien się znajdować termometr w połowie wysokości gołębnika. Idealna temperatura dla gołębnika jest 18° stopni jednak nie zawsze jest to tak proste do zrealizowania. Jednak każdy hodowca w szczególności powinien szczególną uwagę zwrócić na duże skoki temperatur wewnątrz gołębnika. Wielu specjalistów od wentylacji proponuje, aby różnica temperatur nie była w gołębniku za duża i nie przekraczała w ciągu 24 godzin 8 stopni, również w lato. Natomiast znany lekarz wet. z Belgii Dr. Stoskopf uważa różnica temperatur wewnątrz gołębnika nie powinna przekraczać 6-7 stopni.

Aby skoki temperatury stwierdzić jakie są należałoby zastosować termometr, który mierzy największą temperaturę w południe i po nocy, czyli termometr maximum i minimum. Takie można śmiało zakupić w sklepach z termometrami technicznymi.

Wielu czołowych hodowców uważa, że temperatura wewnątrz gołębnika nie powinna przekraczać 25° stopni C, ponieważ 30° stopni już ujemnie wpływa na formę wdowców. Podobnie wysoka temperatura wpływa na dłuższy okres regeneracji po locie, również niskie temperatury z początkiem sezonu lotowego wpływają ujemnie na formę lotnika i jego szybką regenerację po ciężkim locie. Również bardzo ważne jest aby w zimie temperatura nie spadała przez dłuższy czas poniżej zera, ponieważ minusowe temperatury wprawdzie przez gołębie są znoszone dobrze, ale mogą wywołać u niektórych osobników niepłodność lub zakłócenia ważnych życiowych procesów. Wielu hodowców zauważyło, że niskie temperatury występujące podczas zimy mają również

ujemny wpływ na szybkie doprowadzenie wiosną gołębi do formy lotowej. Niskie temperatury mogą również wywołać na nogach Nekrozę, czyli obumarcie naskórka.

Wpływ wilgoci na funkcjonalny gołębnik.

Nic gorszego jak wilgotny gołębnik z takiego gołębnika gołębie nigdy praktycznie nie osiągną super formy. Gołębie przebywające w wilgotnych gołębnikach są cały czas chore na różne choroby, ponieważ na wilgotnym podłożu idealnie rozwijają się różne chorobotwórcze zarazki.



Niestety jeszcze dzisiaj można znaleźć wiele gołębników wilgotnych z powodu złego ustawienia w strony świata, albo strona przednia wylotowa dla gołębi jest notorycznie narażona na podmuchy wiatrów i zacinania deszczu, który wyraźnie podnosi ogólną wilgotność w gołębniku. Wiele gołębników jest usytuowanych na mogrym lub stale wilgotnym podłożu, mam na myśli gołębniki w bliskim sąsiedztwie rzek, stawów lub jezior w tych przypadkach walka z wilgotnością

polega na usytuowaniu gołębnika na palach lub wysokiej podmurówce. Ale hodowcy, którzy mają swoje gołębniki w pobliżu zbiorników wodnych, dobrze wiedzą co to jest wilgotność, dlatego walczą z nią za pomocą lamp nagrzewających pomieszczenie w gołębniku, doprowadzając do wyraźnego obniżenia wilgotnego powietrza.

Ten problem wyraźnie występuje w gołębnikach ogrodowych, mniej w gołębnikach na poddaszu.

Gołębniki na poddaszu są z zasady cieplejsze i suchsze jak ogrodowe. Ale latem w nich występuje ogromny upał, który musimy zredukować za pomocą wentylacji obiegowej lub wymuszonej, stosując wentylatory elektryczne. W zimie w gołębnikach na poddaszu można wykorzystać ciepłe powietrze znajdujące się w kuchni pod



sufitem, doprowadzając za pomocą rur PCV do gołębnika, powodując osuszenie wilgotnego powietrza i ogrzanie całego gołębnika, tak, aby woda w nim nie zamarażała. Nic gorszego jak wilgotne zimno w gołębniku, gdy występuje przez dłuższy czas, powoduje wiele szkód w organizmie gołębia i wpływa bardzo ujemnie na system obronny organizmu przed chorobami. Wilgotne zimno wpływa na zakłócenia obiegu krwi w organizmie gołębia, zmiany w żyłach, ujemnie oddziałuje na wszystkie śluzówki u gołębia, umożliwiając tym samym rozwój bakterii oraz innych zarazków.

Pasteur wielki badacz bardzo dobitnie udowodnił, że kury które nie przebywały w pomieszczeniach o podłodze wilgotnej wogóle nie chorowały na mór czyli dzumę, wręcz były odporne na tą chorobę i inne.

Każdy hodowca bardzo dobrze wie jak wygląda w jego gołębniku w zimie, jak wilgotny i mazisty kał zalega podłogi gołębników, nie usuwany w czasie zimy. Nic gorszego nie można gołębiom uczynić swoim lenistwem.

Badania udowodniły, że wilgotne zimno czyni wiele złego w organizmie gołębia jest tym pierwszym czynnikiem do problemów górnych dróg oddechowych nie tylko suchy katar jak wielu hodowców uważa. Wielu hodowców jesienią narzeka na nagłe wybuchy katarów u gołębi nie zważając na wilgotność w gołębniku i przeciągi, które doprowadzają do Koryzy. Inni dziwią się, że ich gołębie słabo się pierzą, ponieważ wilgotne powietrze i zimno jesienne hamują proces pierzenia.



Dlatego jeżeli nie masz wiele czasu zimą na sprzątanie wyściel podłogi suchą słomą jak na zdjęciach powyżej, słoma wpywa dodatnio na system odpornościowy u gołębi, ale



również redukuje wilgotność podłogi.

Natomiast listwy w poddaszu są osłonięte matą ze słomy aby ograniczyć dopływ wilgotnego powietrza od strony dachu.

Idealna wentylacja w gołębniku na zdjęciu obok, gdzie można w odpowiedniej porze roku stosować wentylację obiegową – patrz kratki plastikowe pod oknem i w suficie przy celach gniazdowych. Oprócz tego na upały wentylatory w suficie, natomiast w prawym rogu okna lampa na podczerwień zmniejszająca wilgotność. Bardzo ważne operujące słońce po podłodze naturalny lekarz w gołębniku.

W bocznej ścianie gołębnika jest zabudowana szyba na której każdego ranka doświadczony hodowca określa wilgotność gołębnika. Mianowicie podchodząc do okna, stwierdza się czy ta szyba jest matowa od pary, czyli wilgotności i jak mocno jest tą wilgotnością pokryta. W ten bardzo prosty sposób

można się zorientować jaką mamy wilgotność w gołębniku.

Hodowca każdego ranka powinien bacznie obserwować szyby w jakiej części gołębnika najczęściej pokrywają się wilgotnością. Jeżeli na szybach w części przedniej to znaczy jest za mały dopływ świeżego powietrza przez otwory wylotowo-wlotowe, należałoby zwiększyć w tej części gołębnika dopływ powietrza. Natomiast jeżeli tylko w części tylnej gołębnika szyby są mokre to zwiększamy otwór wentylacyjny przy dachu. Najlepiej tak to wszystko przygotować, aby można było zasuwaniami regulować dopływ i odpływ powietrza z gołębnika. Jeżeli w każdej części gołębnika szyby są pokryte wilgotnością należy dopływ i odpływ tą długo zwiększać, aż szyby nie będą się pokrywać wilgotnością. W taki prosty sposób polepszamy klimat i standard życia gołębiom pocztowym przez cały rok.

Innym bardziej dokładnym sposobem pomiaru wilgotności jest hygrometr na włosach z ogona końskiego zabudowany w gołębniku.

Dla gołębi pocztowych podczas lotów idealną wilgotność mierzona w procentach wynosi 55% tak uważa wiele czołowych hodowców dopuszczając z początkiem sezonu nawet 60%. Natomiast jesienią i zimą wilgotność nie powinna przekraczać 70 – 75% tak mówi teoria, ale małe odchyłki są dozwolone.

Wielu hodowców mających w pobliżu zbiorniki wodne oprócz lamp nagrzewających używa płyt grzewczych o małej mocy sterowanych automatycznie przez pomiar wilgotności. Wieszając hygrometr w gołębniku należy go nie wieszać na ścianie nasłonecznionej, ponieważ będzie błędny pomiar wilgotności. Najlepiej kupić hygrometr w sklepach wszystko dla zwierząt.

Pożytek z gołębników małych.

Wiele w Belgii można usłyszeć na temat małych gołębników i płynących korzyści z posiadania takich małych gołębników. Patrz zdjęcia poniżej.



W takich małych gołębnikach wielu mistrzów Belgii zrobiło swoje najlepsze wyniki lotowe, chociażby bracia Cartrysse z Moer / Belgia. Właśnie oni posiadali takie małe gołębniki, które były ustawione na północ w całkiem fałszywym kierunku jak wielu hodowców uważa, podobnie stary gołębnik ojca Vanhee Gerarda. Ich wyniki lotowe zna cały świat hodowców gołębi pocztowych.

Innym znanym hodowcą z Wervik / Belgia jest Andre van Braune, który twierdzi że nie należy mieć obaw przed niebezpiecznym wpływem złej pogody, jedynie odpowiednio przed tymi niekorzystnymi zjawiskami gołębnik odpowiednio zabezpieczyć, robiąc mały wylot i cele ustawić bocznie do otworu wylotowego, który jest ustawiony na północ lub stronę która jest mocno nawiewna. Takie gołębniki jak na zdjęciach powyżej muszą mieć

wystarczająco duże pomieszcze na zużyte powietrze pod dachem, najlepiej jak by było przegradzane przegrodami.

Właśnie małe gołębniki mają tą zaletę, że w nich wcale lub wogóle nie ma niebezpiecznego przeciągu, idealnie kompesują ciepło powstałe podczas dnia i przez to dłużej jest ciepło w nich w nocy. W takich gołębnikach gołębie są bardziej oswojone do hodowcy i intensywniej z nim żyte, co jest dużym plusem stosowania motywacji podczas lotów. Na koniec tego gratisowego artykułu chciałbym przytoczyć przykłady jakie właściwie mają być szyby w gołębnikach.

Wielcy mistrzowie, którzy już odeszli mam na myśli mistrzowski gołębnik Georg Fabry z Lüttich albo Martin van Tuyn z Anwerpii lub Gergy Goossens z Evere koło Brukselii. Trzech wielkich mistrzów i każdy miał inne szyby np. u panów Fabry czyli ojca Georga i syna Victora szyby były matowe ale w kolorze niebieskim. W gołębnikach Goossens natomiast matowe, ale w kolorze zielonym u Van Tuyn normalne mleczno matowe. Wszyscy trzej pytani dlaczego takie mają szyby odpowiadali zawsze krótko, że to wszystko dla spokoju wdowców i aby młode nie zaglądały do tych gołębników. Całkiem odmiennego zdania jest słynny hodowca lotów dalekodystansowych J.B. Hendrinks z Holandii. W swojej książce na temat lotów dalekodystansowych pisze, że jego górna część gołębnika ogrodowego do której jest zamocowany wylot zbudowana jest z szyb koloru niebieskiego. Kolor niebieski nieba towarzyszy gołębiom dalekodystansowym cały czas podczas całego lotu, dlatego moje okna są na niebiesko, aby gołębie do tego koloru były przyzwyczajone i ich ten kolor nie męczył podczas lotu. Dając przykład jaki stwierdzono u większości rybaków, że oni bardzo rzadko noszą okulary. Autor pyta w swojej książce czy ten lepszy wzrok rybaków jest wywołany kolorem niebieskim nieba i wody? Coś w tym musi być, ponieważ od 10 lat jak ma niebieskie szyby powracające gołębie z lotu, siadając na desce już nie mrugają powiekami, jak to było wcześniej bez niebieskich szyb. W tym roku w Holandii i Belgii wiele się mówi na temat doświetlania gołębników i pełną rezygnację z zaciemniania. Więcej na ten temat w nowej broszurce „**Doping – myślącym pod rozwagę.**” Jedno jest pewne w hodowli gołębi pocztowych, że gołębnik gołębnikowi nie jest równy.



Tej zimy w wielu gołębnikach było ciężko gołębiom doczekać wiosny.

Dobry Lot.